

Izraelska operacja „Nowego Porządku” w Libanie

30 września 2024

Jak podał podczas konferencji prasowej dowódca IDF Herzi Halevi, operacja zamordowania przywódcy Hezbollahu – Hassana Nasrallaha – nazwana była „Nowym Porządkiem” („New Order”). Przekazując zdjęcia z obrad dowództwa śledzącego przebieg operacji, wyjaśniono, że poprzedziły ją długie przygotowania. Przy okazji zapowiedziano, że potraktowanie ataku jako wyrównanie rachunków nie wyczerpuje możliwości działania sił izraelskich, a ktokolwiek spróbuje zagrażać obywatelom Izrael, a powinien wiedzieć, że zaangażowane zostaną wszelkie rodzaje sił.



Źródła izraelskie podają, że Nasrallah zginął w budynku stanowiącym kwaterę główną Hezbollahu w Bejrucie. Odrzutowce izraelskie kilkakrotnie zaatakowały Dahiyeh – przedmieścia Bejrutu 27 września br. Również irańskie ośrodki informacji potwierdzają okoliczności śmierci przywódcy. Miała ona nastąpić podczas nadzwyczajnego zgromadzenia narodowej rady bezpieczeństwa. Jest domniemanie o działaniu kreta w kręgach Hezbollahu, który przekazał informację o miejscu jego pobytu. Skutkiem tego ataku jest blisko 700 ofiar śmiertelnych i ponad 2000 rannych.

Po zamachu, nazywanym „zabójstwem na zlecenie polityczne”, nastąpiła szybka odpowiedź ruchu Huti. O posłaniu dwóch rakiet w kierunku lotniska Ben Guriona, na którym miał lądować samolot z premierem Netanjahu, poinformował rzecznik jemeńskiego ugrupowania 28 września br. Rakiety miały przywitać premiera Izraela wracającego z małżonką ze Stanów Zjednoczonych. Wystrzelono je krótko po komunikacie o śmierci Nasrallaha. Od tego momentu Netanjahu nie pojawił się w

mediach.

Obrona powietrzna Izraela przekazała, że udaremniła ripostę strąceniem rakiet. W swoim komunikacie strona izraelska potwierdziła jedynie nieznaczne szkody wyrządzone przez strącone w okolicy Jerozolimy pociski. Był to trzeci atak ruch Huti na przestrzeni mijającego miesiąca skierowany w centralne miejsce Izraela. Jednak w niedzielne popołudnie 29 września w wydarzeniach z ostatniej chwili znalazła się informacja o pokonaniu „żelaznej kopuły” przez kolejny atak z Libanu. Tym razem odległość celu licząca 140 kilometrów od granicy libańsko-izraelskiej pokonana została łącznie dronami i rakietami. Zadaniem dronów jest dezorientować mechanizmy obrony powietrznej dla uzyskania większej skuteczności ognia raketowego. Służby izraelskie potwierdzają panikę wśród mieszkańców po wybuchu pożarów w zaatakowanych miejscach. Kolejnym autorem ataku dronów na miejscowość Eilat jest irańskie ugrupowanie.

Przejaw determinacji Hezbollahu podkreśla gotowość do walki choćby przeciw USA. Znajdujące się w regionie jednostki pływające USA zostały skierowane na Morze Czerwone. Informacja podana przez rzecznika Huti – Yahya Saree, mówi o zaatakowaniu trzech amerykańskich niszczycieli 23 rakietami balistycznymi i dronami. Zniszczenie okrętów miało być odpowiedzią na niszczycielskie operacje amerykańsko-brytyjskie przeciwko Jemenowi. Wszystkie trzy cele pływające zostały osiągnięte. Powołując się na źródło amerykańskie, Reuters podał jednak, że wszystkie rakiety i drony zostały zneutralizowane w Cieśninie Bab-el-Mandeb; nie było też ofiar, ani szkód materialnych.

Rozproszone niedzielne akcje w formie ataków na bazy i przedstawicielstwa amerykańskie miały też miejsce w Syrii, Pakistanie. Pod gradem dronów znalazł się ośrodek dowodzenia amerykańskich sił powietrznych we wschodniej części Syrii ochraniających pola naftowe eksploatowane przez firmę Comoco.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net